

Prof. dr hab. Elżbieta Karska

Warszawa, 9 września 2024 r.

Katedra Ochrony Praw Człowieka i Prawa

Międzynarodowego Humanitarnego

WPIA UKSW

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Ikechukwu Ugwu

nt: *Indigenous Peoples in Africa and Transnational Corporations:*

Human Rights and Environmental Aspects

napisanej pod opieką naukową: Pani Prof. dr hab. Barbary Mikołajczyk

na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

Katowice 2024, ss. 408

W związku z powołaniem mnie przez Radę Instytutu Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego na recenzentkę rozprawy doktorskiej Pana Ikechukwu Ugwu nt. *Indigenous Peoples in Africa and Transnational Corporations: Human Rights and Environmental Aspects*, napisanej pod opieką naukową Pani Prof. dr hab. Barbary Mikołajczyk przedstawiam jej ocenę:

1. Wybór tematu rozprawy doktorskiej

Korporacje transnarodowe stały się w ostatnich dziesięcioleciach bardzo istotnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych. Ich pozycja stale wzrasta, a aktywność budzi niezliczone kontrowersje. Nieodłącznie związana jest z chęcią osiągnięcia zysku ekonomicznego, a sposoby dochodzenia do tego celu wywołują w społeczności międzynarodowej wiele sprzeciwów. Autor uczynił tematem swojej rozprawy doktorskiej zagadnienie ludów tubylczych Afryki w zderzeniu z korporacjami międzynarodowymi w kontekście praw człowieka i ochrony środowiska. Temat to odważny, zagadnienie kontrowersyjne i bardzo aktualne. Już z tego choćby względu ocena rozprawy doktorskiej w

zakresie wyboru zagadnienia naukowego zasługuje na pochwałę. Dodatkowo pole badawcze zostało określone bardzo szeroko, czym Autor zasłużył na kolejne uznanie. Jednocześnie określona metodologia badań w aspekcie wyboru szczegółowych zagadnień składających się na temat rozprawy, jest niezwykle precyzyjna, przemyślana i dobrze sformułowana. Jednocześnie podkreślić należy, że zagadnienie to niełatwe, wymagało oryginalnego ujęcia, przedstawienia hipotez badawczych i podjęcia próby znalezienia na nie odpowiedzi, w tym postulatów na przyszłość oraz oceny ich praktycznej przydatności, w tym efektywności. Wybór zagadnienia badawczego jest bardzo trafny, oryginalny i zasługuje na najwyższe uznanie. Nie powinno też ujść naszej uwadze, że współczesna społeczność międzynarodowa boryka się z problemem znaczących różnic ekonomicznych między państwami, regionami i grupami społecznymi, które to w jakimś stopniu spowodowane zostały także działaniem korporacji transnarodowych.

Zauważyć jednocześnie trzeba, że temat ten jest niezwykle interesujący z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Autor bardzo trafnie go wybrał, dzięki czemu w literaturze wypełnia poważną lukę. Nie ma bowiem kompleksowego opracowania na wskazane zagadnienie. Ma ono też bardzo ważny walor praktyczny, gdyż dotyczy wspomnianych już problemów społecznych i niewątpliwie wiąże się z licznymi naruszeniami praw człowieka. Przyczyną wielu kryzysów w regionie Afryki jest często niedostatek i głęboka bieda sporej ilości warstw społecznych, w tym ograniczanie możliwości ekonomicznych ludów tubylczych. Międzynarodowe instytucje ochrony praw człowieka, liczne organizacje pozarządowe, zmierzały i zmierzają do złagodzenia skutków tego stanu rzeczy, zaś organizacje regionalne, stały się praktycznym narzędziem osiągnięcia wspomnianego celu.

Choć cel szczytny, to wydaje się, że praktyczny aspekt jego realizacji nie uwzględnia wszystkich słabości, w tym przede wszystkim naruszeń praw człowieka czy działań państw. Realizacja bowiem celu ekonomicznego korporacji transnarodowej często wiąże się ze stratą dla środowiska czy ludności rdzennej, od pokoleń zamieszkujących tereny, których przeznaczenie nagle mogło ulec zmianie, odebrało im prawo do korzystania z zasobów naturalnych, a inwestycje zagrażają ukształtowanej przez lata codzienności.

Autor tematem swojej rozprawy doktorskiej uczynił zagadnienie kontrowersyjne, pełne wewnętrznych sprzeczności, a tym samym trudne do pogodzenia w wymiarze społecznym i

zarazem prawno-człowieczym. Jak bowiem zważyć racje stojące po stronie ludności rdzennej i korporacji transnarodowej, której celem jest osiągnięcie zysku, a realizacja inwestycji negatywnie dotyka ludność tych obszarów, na których działalność ekonomiczna jest realizowana? Jak wreszcie powinno zachować się państwo, rozumiane jako mechanizm władzy w sytuacji walki słabszego i silniejszego podmiotu? Choć pogląd Autora wyrażony w rozprawie jest jasny, jednoznacznie zaprezentowany i w konsekwentny sposób przekonujący czytelnika o pewnej hierarchii wartości, to niekiedy brak argumentów wobec niechęci lub zbyt słabej ochrony oferowanej przez państwo tym, którzy od zarania dziejów zajmują określone terytoria. Wybór tematu zasługuje na w pełni pozytywną ocenę.

2. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

2.1. Konstrukcja rozprawy

Rozprawa doktorska, w jej merytorycznej warstwie, składa się z trzech części, w tym siedmiu rozdziałów, wstępu, zakończenia, wykazu skrótów i bibliografii. Trafnie Autor rozpoczął analizę od koncepcji ludów tubylczych (rozdział pierwszy), w którym opisał ich genezę, definicyjny problem, uwzględniając stanowisko Unii Afrykańskiej i inne perspektywy definicyjne. Autor uwzględnił także zagadnienie samostanowienia, analizując je w odniesieniu do wybranych ludów. W rozdziale drugim znajdują się rozważania o korporacjach transnarodowych i ich relacji do państw Afryki. Trzeba przyznać, że rozważania są tutaj szerokie, poczynając od samej koncepcji, historii i teorii, które uwzględniają stanowisko neoliberalne, transnarodowe i globalne. Ciekawie Autor przedstawił status korporacji transnarodowych oraz zagadnienie szkód wyrządzonych przez omawiane korporacje. Ostatnie dwa problemy poruszane w tym rozdziale dotyczą stanowiska państw afrykańskich wobec ludów tubylczych oraz związku tych państw z działalnością korporacji transnarodowych. Na tym kończy się część pierwsza rozprawy, poświęcona głównym uczestnikom zagadnienia.

Część druga rozprawy traktuje o prawach ludów tubylczych i państwach oraz korporacjach transnarodowych. Rozpoczyna ją rozdział trzeci dotyczący praw omawianych ludów, w tym prawa do samostanowienia, prawa do ziemi, terytorium i zasobów, praw związanych ze środowiskiem, nie wyłączając prawa do czystego środowiska, praw

własnościowych, odpowiedniego standardu życia i rozwoju. W rozdziale czwartym znalazły się interesujące rozważania o obowiązkach państw z zakresu praw człowieka. Autor trafnie rozpoczął od analizy podstaw prawnych obowiązków państw względem praw człowieka, zwracając szczególną uwagę na ich poszanowanie i ochronę. Rozważając podstawy prawne obowiązków państw, Autor słusznie dokonuje podziału na twarde i miękkie prawo. Ciekawie pod względem konstrukcyjnym i jednocześnie trafnie dokonał w tym przypadku szczegółowego wyboru praw związanych ze środowiskiem oraz prawem inwestycyjnym. Rozdział piąty, zamykający część drugą rozprawy, dotyczy odpowiedzialności korporacji transnarodowych. Autor przedstawił w nim twarde i miękkie mechanizmy prawa międzynarodowego, skupione w największym stopniu wokół prawa inwestycyjnego. Szczególne miejsce znalazły w nim rozważania o prawie wiążącym instrumencie czy zrównoważonym rozwoju oraz społecznej odpowiedzialności biznesu.

Ostatnia trzecia część rozprawy to charakterystyka afrykańskiego modelu prawa. Znalazły się w niej dwa rozdziały. Rozdział szósty, który traktuje o specyfice ludów tubylczych w kontekście afrykańskiego systemu ochrony praw człowieka oraz rozdział siódmy, dotyczący afrykańskiego reżimu prawa inwestycyjnego oraz ochrony środowiska w kontekście ochrony praw ludności rdzennej. Struktura tych rozdziałów jest zbliżona i obejmuje kwestie związane z podziałem na twarde i miękkie prawo oraz uwzględnieniem cech subregionalnych.

Konstrukcja recenzowanej rozprawy doktorskiej jest bardzo przejrzysta, pozwala czytelnikowi na uporządkowane porównanie zagadnień będących przedmiotem badań w kolejnych jej rozdziałach. Każdy rozdział opatrzony jest wstępem oraz uwagami końcowymi, w których to Autor szczegółowo przedstawia cele badawcze oraz wnioski wypływające ze szczegółowej analizy.

Całość rozprawy jest bardzo dobrze przemyślana pod względem planowania i analizowania szczegółowych zagadnień składających się na całość tematu. Przyjęta metoda od ogółu do szczegółu jest bardzo trafna i prawidłowo zaplanowana. Rozprawa zyskuje na przejrzystości, a czytelnik zawsze łatwo odnajduje się w prezentowanych przez Autora zagadnieniach. Z pewnością przyjęta metoda jest bardzo trafna i przejrzysta, o co bez wątplenia nie jest łatwo w przypadku tak obszernej rozprawy i badań kompleksowych,

obejmujących przynajmniej trzy, znaczące subsystemy prawa międzynarodowego, a każdy analizowany jest w powiązaniu z regionalnym systemem ochrony praw człowieka.

2.2. Merytoryczna ocena problemu badawczego przedstawionego w rozprawie

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w przedstawionej mi do recenzji rozprawie doktorskiej merytorycznych wątków podlegających ocenie, choć może raczej trafniej byłoby stwierdzić, dyskusji z Autorem jest wiele. Wobec powyższego odniosę się jedynie do wybranych tez zawartych w opracowaniu.

Od czasów kolonialnych, a szczególnie w erze post-kolonialnej, ludność rdzenna stanowiła bardzo istotny element dyskusji z zakresu prawa międzynarodowego publicznego. Oczywiście współcześnie regulacje dopełniają międzynarodowo chronione prawa człowieka, które ludności rdzennej poświęcają wiele uwagi, uwzględniając specyfikę obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej w różnych regionach na świecie. Autor rozprawy postanowił zająć się ludnością rdzenną w Afryce oraz korporacjami transnarodowymi w aspekcie praw człowieka oraz prawa ochrony środowiska. Wybór ten jest bardzo trafny, a temat prawidłowo sformułowany.

Już na początku rozprawy postawiono siedem hipotez, które w niezwykle interesujący sposób określiły pole badawcze. Wśród nich znalazły się te o charakterze bardzo podstawowym, dotyczące samej identyfikacji ludności rdzennej, jej praw w świetle prawa międzynarodowego, obowiązków państw tego kontynentu wobec ludności rdzennej, podstaw ochrony w świetle uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka. Autor stawia sobie też pytania o możliwości skutecznej ochrony rdzennych ludów Afryki.

Wszystkie te tezy należy uznać za prawidłowo zidentyfikowane zagadnienia badawcze. Są one obecne w literaturze światowej i zostały przez Autora właściwie dobrane. Uwzględniono w ten sposób wyznaczone przez współczesną dyskusję międzynarodową, dominujące trendy z zakresu aktywności korporacji międzynarodowych, potrzeb uregulowania ich statusu oraz ograniczeń co do działalności związanej ze skutkami dla środowiska naturalnego.

Wybór zagadnień merytorycznych wymagał odwagi naukowej. Jest to bardzo kontrowersyjne pole badawcze ze względu na zaangażowanie ogromnego potencjału ekonomicznego, którego budżety niekiedy przewyższają zdolności finansowe niektórych państw w regionie Afryki. Autor też analizuje zagadnienie wielopłaszczyznowo, uwzględniając w swoich rozważaniach międzynarodową ochronę praw człowieka, prawo ochrony środowiska i prawo inwestycyjne.

Słusznie Doktorant rozpoczął od opisu Afryki, jako kontynentu sprzyjającego działalności ekonomicznej korporacji transnarodowych, wskazując na zasoby naturalne regionów. W kolejnej części przybliżył problematykę pojęcia narodów rdzennych Afryki i ich dostępu do terytorium. Postawił też odważną tezę dotyczącą braku skutecznej odpowiedzialności korporacji transnarodowych w kontekście ich statusu jako nie będących podmiotami prawa międzynarodowego. Słusznie też zauważył Autor trudności związane z korzystaniem przez ludy rdzenne z pełni ochrony międzynarodowej, w tym z konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy czy Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. W tym kontekście trafnie też wskazał na szwajcarską korporację Syngentę, jako odpowiedzialną za toksyczne zanieczyszczenia w Namibii odpadami pochodzącymi z Europy.

Opisując prawa ludności rdzennej jako prawa człowieka Doktorant odniósł się w szczególności do prawa do życia, prawa do ziemi i jej zasobów naturalnych czy prawa do czystego środowiska, a także prawa do uczestniczenia w procesie decyzyjnym, który ma wpływ na środowisko. W pełni należy zgodzić się z Autorem, który twierdzi, że w tym wymiarze korporacje transnarodowe operujące w Afryce dopuszczają się naruszeń i z pewnością nie przestrzegają ww. praw ludności rdzennej.

W pełni słuszną jest też teza o obowiązku przestrzegania praw człowieka wynikających z twardego prawa międzynarodowego. W tym kontekście trafnie postawił hipotezę, że powszechne prawo międzynarodowe nie chroni w pełni praw ludności rdzennej Afryki, a w konsekwencji uzasadnione są pytania i tezy formułowane do kolejnych rozdziałów i podrozdziałów. Autor konsekwentnie analizuje wymienione pytania i w kolejnych częściach rozprawy udziela na nie stosownych odpowiedzi.

Na sporą pochwałę zasługuje też ilość zagadnień naukowych objętych rozprawą doktorską, ich interdyscyplinarny wymiar oraz przedstawienie na tle praktyki i stosunków

międzynarodowych. Trudno oczywiście, jak wskazałam wyżej, odnieść się do wszystkich wątków. Szczególnie interesujące z punktu widzenia międzynarodowej ochrony praw człowieka, są rozważania dotyczące Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka i Komisji. Zgodzić się trzeba z tezą Autora o istnieniu luki w uniwersalnym systemie ochrony praw człowieka, którą system afrykański próbuje wypełnić, lecz poza prawem inwestycyjnym trudno wskazać inne instrumenty prawne, które mogłyby służyć temu celowi. W tym wymiarze właściwie Autor wskazuje międzynarodowo wiążący instrument, nad którym trwają prace w Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także trudności związane z kompleksowym procesem jego przyjęcia.

Zmierzając do podsumowania oceny merytorycznej recenzowanej rozprawy doktorskiej należy podkreślić, że Doktorant bardzo trafnie zaklasyfikował problemy badawcze z punktu widzenia prawa międzynarodowego, ochrony praw człowieka oraz systemów szczególnych takich jak ochrona środowiska czy prawo inwestycyjne. Wykazał cechy właściwe dla podmiotów takich jak ludność rdzenna i korporacje transnarodowe. Właściwie kategoryzuje osoby prawne tworzone na podstawie umów prawa krajowego, które zarazem posiadają cechy przypisywane podmiotom prywatnoprawnym, choć działają w sferze ekonomicznej i gospodarczej wielu systemów prawnych współczesnego świata, wchodząc w interakcję z przepisami prawa międzynarodowego publicznego. W pełni należy zgodzić się z wnioskami dotyczącymi statusu prawnomiędzynarodowego ludności rdzennej, podobnie jak trafny i reprezentatywny jest wybór konkretnych grup, które poddano szczegółowej analizie.

Szczegółowe pytania i problemy badawcze dotyczące zglębienia istoty aktywności korporacji transnarodowych w kolizji z ludnością rdzenną, zostały bardzo trafnie wskazane i w kolejnych rozdziałach dogłębnie przeanalizowane. Trzeba podkreślić, że Autor przez całość rozprawy doktorskiej bardzo konsekwentnie i logicznie wymienione wątki naukowe analizuje. W końcowej części zaś odpowiada na postulaty zmian, które zapowiedział we wstępie. Rozprawa pod względem merytorycznym jest spójna i zasługuje na najwyższe uznanie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie pytania badawcze należy ocenić pozytywnie pod względem merytorycznym, zostały one prawidłowo sformułowane i trafnie określone w kontekście ogólnego problemu badawczego postawionego w rozprawie

doktorskiej. Szczegółowo wskazane we wstępie metody badawcze też zasługują na podobną ocenę.

Autor bardzo trafnie i odważnie podejmuje tematy kontrowersyjne, dobrze dobiera praktyczne przykłady obrazujące problematykę naruszania praw człowieka w związku z działalnością gospodarczą korporacji transnarodowych. Ponadto prawidłowo określa kwestię najbardziej problematyczną, czyli możliwości postawienia zarzutów i wyegzekwowania odpowiedzialności korporacji transnarodowej za naruszenia praw człowieka, szczególnie w wymiarze ich skutków środowiskowych i społecznych. Przedstawione w tym kontekście sprawy również należą do trafnie obrazujących praktyczny wymiar problemu badawczego.

Sugestie, które można by zaproponować Autorowi związane są raczej z pewną perspektywą uniwersalnego względem regionalnego wymiaru ochrony praw człowieka. W rozprawie przyjęto bowiem specyfikę Afryki jako kontynentu i tamtejszej ludności rdzennej. Stąd badania w kierunku analogicznej struktury zobowiązań z zakresu międzynarodowo chronionych praw człowieka w odniesieniu do korporacji działających w południowo-amerykańskim wymiarze regionalnym, stanowiłyby wartość dodaną do teorii prawa międzynarodowego. Wybrany przez Doktoranta temat rozprawy doktorskiej jest niezwykle interesujący i zarazem nowatorski, choć trudno dziś o temat oryginalny czy taki, którego nie podjęto w nauce na szerszą skalę.

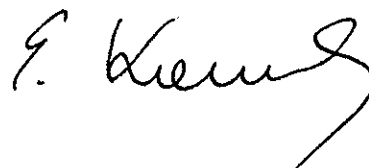
3. Ocena formalnej strony rozprawy doktorskiej

Recenzowana rozprawa doktorska została napisana bardzo dobrym angielskim językiem prawniczym. Jakiegokolwiek błędy językowe, powtórzenia (s. 357) czy literówki są tak nieliczne, że właściwe nie ma sensu czynić o nich wzmianki. Rozprawa ta spełnia wszystkie kryteria formalne stawiane rozprawom doktorskim w naukach prawnych. Bibliografia została sporządzona prawidłowo. Wykaz literatury, aktów prawnych i orzecznictwa wskazują na dogłębne zapoznanie się z publikacjami światowymi.

4. Konkluzja oceny rozprawy doktorskiej

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana Ikechukwu Ugwu nt: *Indigenous Peoples in Africa and Transnational Corporations: Human Rights and Environmental Aspects*, napisana pod opieką naukową Pani Prof. dr hab. Barbary Mikołajczyk

na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, spełnia wszystkie wymogi zawarte w art. 190 ust. 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. z 2022 r., poz. 574 z późn. zm.) i tym samym wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "E. Kieny". The signature is fluid and cursive, with a long, sweeping tail on the final letter.